



Różaniec – modlitwa medytacyjna, którą warto odkryć

Doświadczenie pokazuje, że o różańcu wiemy dramatycznie niewiele. Wielu z nas nie korzysta z bogactwa, które w nim jest ukryte, a czasem nawet gardzi nim jako modlitwą „prostą” czy „nudną”. Tymczasem różaniec to skarb – modlitwa kontemplacyjna, która łączy historię, ciało i ducha.

Korzenie różańca

Pierwsi chrześcijanie bardzo serio traktowali słowa św. Pawła: „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 17). Mnisi i pustelnicy podejmowali próby codziennego odmawiania wszystkich 150 psalmów. Ponieważ jednak mało kto potrafił czytać, a księgi były rzadkie i kosztowne, zaczęto zastępować psalmy innymi modlitwami – przede wszystkim „Ojcze nasz”.

Św. Paweł Pustelnik znalazł prosty sposób, by się nie pogubić w liczeniu: codziennie zbierał 150 kamyków, a po każdej modlitwie odkładał jeden. Gdy kamyki się skończyły – wiedział, że wykonał swój modlitewny obowiązek. Tak narodziło się pierwsze „modlitewne liczydło”.

Z czasem kamyki zastąpiły sznury z węzłkami i paciorkami, a modlitwa stopniowo przybrała formę różańca, jaką znamy dzisiaj.

Wieniec róż dla Maryi

W średniowieczu róża była ulubionym symbolem Maryi. Jej wizerunki ozdabiano wiencami z kwiatów. Powstała też piękna legenda: pewien czciciel Matki Bożej codziennie spletał dla Niej wianek z róż. Gdy nie mógł już tego robić, Maryja objawiła mu, że najpiękniejszym wieńcem będą powtarzane modlitwy „Zdrowaś Maryjo” – każda z nich staje się duchową różą w Jej dłoniach.

Od tej legendy wzięła się nazwa „różaniec” – duchowy wieniec z róż.

Modlitwa dla każdego

Piękno różańca polega na tym, że odmawiać go może każdy – uczony teolog i prosta babcia pod kościołem. Słowa są te same, ale to, co najważniejsze, dzieje się w sercu. Różaniec nie jest celem samym w sobie – jest narzędziem, które prowadzi nas do Jezusa przez Maryję.

Medytacja z paciorkami

Żydzi modlący się w synagodze przypominają drgający płomyk świecy – kiwają się, oddając całe ciało w modlitwie. W różańcu jest podobnie: nie kiwamy się, ale nasze palce przesuwają paciorki, a rytmiczna modlitwa wprowadza nas w spokój i sacrum. Różaniec to modlitwa ciała i serca – prosta, ale głęboka. Różaniec angażuje całego człowieka. Nasze palce przesuwają paciorki, rytm modlitwy porządkuje oddech i uspokaja serce.

Każda dziesiątka łączy naszą codzienność z tajemnicą życia Jezusa. „Zdrowaś Maryjo” staje się równocześnie modlitwą Maryi i naszą – bo Ona prowadzi nas do swojego Syna.

Duchowe owoce

Różaniec to droga spotkania z Bogiem w ciszy serca. Kto się odważy wejść w jego rytm, odkrywa, że ta modlitwa:

- uspokaja i koi jak powtarzany rytm serca,
- uczy patrzeć na życie Jezusa i odnosić je do własnej codzienności,
- łączy nas z Maryją, która uczy wiary i zawierzenia,
- staje się lekarstwem na niepokój, chaos i duchowe zagubienie.

Różaniec jest opowieścią o życiu Jezusa. Nie o wszystkich jego momentach, ale o tych najważniejszych: wcieleniu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Jednocześnie różaniec staje się też opowieścią o naszym życiu. Kiedy rozważam tajemnice Jezusa, zaczynam myśleć o własnej drodze. A kiedy patrzę na własne życie – łatwiej widzę je w świetle życia Jezusa.

Dlatego różaniec to modlitwa medytacyjna. Łączy niebo z ziemią, historię Jezusa z naszą codziennością. To droga, na której Bóg pomaga nam nieść nasze ludzkie pragnienia, dramaty i radości – aż do zmartwychwstania.



12 X – XXVIII niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (2 Krl 5, 14-17)
PSALM RESPONSOJNY (Ps 98)
DRUGIE CZYTANIE (2 Tm 2, 8-13)
EWANGELIA (Łk 17, 11-19)

Bóg – hojny dawca

Pan Bóg nieustannie nas obdarowuje. Aby to odkryć, potrzeba wdzięczności...

Czy wiem, że jestem obdarowany?

Za co jestem wdzięczny Bogu, jako ten obdarowany?

19 X – XXIX niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (Wj 17, 8-13)
PSALM RESPONSOJNY (Ps 121)
DRUGIE CZYTANIE (2 Tm 3, 14 – 4, 2)
EWANGELIA (Łk 18, 1-8)

Bądźmy wytrwali

Bóg Ojciec w niczym nie przypomina złego sędziego. Jest miłością i miłosierdziem. Wiara podpowiada, że sama sprawiedliwość nie wystarczy.

Czy proszę o dar wiary?

Czy kołaczę, nawet jeśli nie słysząc odpowiedzi?

26 XI – XXX niedziela zwykła

PIERWSZE CZYTANIE (Syr 35, 12-14. 16-18)
PSALM RESPONSOJNY (Ps 34)
DRUGIE CZYTANIE (2 Tm 4, 6-9. 16-18)
EWANGELIA (Łk 18, 9-14)

Ekonomia zbawienia

Skupienie na sobie, zakłamanie, egocentryzm – to główne przeszkody w naszej relacji z Bogiem. On czeka na pokorę i skrucę naszego serca.

Czy szukam relacji z Bogiem, czy tylko technik, które mają ją pogłębić?

Czy na modlitwie czuję, jak On szuka mnie?

1 XI – uroczystość Wszystkich Świętych

PIERWSZE CZYTANIE (Ap 7, 2-4. 9-14)
PSALM RESPONSOJNY (Ps 24)
DRUGIE CZYTANIE (1 J 3, 1-3)
EWANGELIA (Mt 5, 1-12a)

Konstytucja Królestwa

Jezus jak król zasiada i przedstawia najważniejszy akt prawny. „Błogosławieni...”. I tak rodzi się nadzieja, że i my mamy szansę na świętość w Jego Królestwie.

Czy wezwanie do świętości wydaje mi się przesadą?

Co wiem o moich patronach i Świętych, do których zwracam się na modlitwie?

2 XI – Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

PIERWSZE CZYTANIE (Mdr 3, 1-6. 9)
PSALM RESPONSOJNY (Ps 103)
DRUGIE CZYTANIE (2 Kor 4, 14 – 5, 1)
EWANGELIA (J 14, 1-6)

Bóg pamięta o swoich dzieciach

Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych to podwójne doświadczenie. Z jednej strony śmierć, którą potwierdzają groby bliskich. Z drugiej wiara i nadzieja w Bogu, który jest Bogiem życia.

Czy pamiętam w swojej codziennej modlitwie o zmarłych?

Czy wierzę, że moja modlitwa, przebaczenie, post, Msza święta sięgają poza grób?

– komentarze Zofia Ł.



Czcigodny Księżu Prałacie, Drogi Księżu Bolesławie,

w 2007 roku nasza wspólnota powitała Cię jako nowego proboszcza parafii NMP Matki Kościoła w Otrębusach. Przed Tobą, Księżu Bolesławie, stanęły nowe zadania i wyzwania. Ale i dla nas, jak każda zmiana, tak i ta wymagała adaptacji do nowej sytuacji. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że przez te minione lata wspólnie napisaliśmy długą i piękną historię naszej parafii.

Głównym zadaniem proboszcza jest opieka duszpasterstwa nad wiernymi. Obserwowaliśmy, jak sprawowałeś pierwsze Msze święte i udzielałeś sakramentów. Byłeś coraz bliżej każdego z nas, towarzysząc nam w najważniejszych momentach życia, od chrztów przez śluby aż po ostatnie pożegnania naszych bliskich i znajomych. Bez względu na porę roku, dnia czy pogodę rowerem albo pieszo przybywałeś do potrzebujących z sakramentami, ale i ze wsparciem duchowym. Z czasem Twoja cierpliwość, mądrość i wielka wiara stały się dla nas wszystkich źródłem siły i nadziei. Umiejętność słuchania, pocieszania w trudnych chwilach, ale i odwaga sprawiały, że z każdym dniem Twoja obecność dawała nam poczucie bezpieczeństwa, czego szczególnym wyrazem był czas pandemii COVID-19. Chociaż nie nałożono całkowitego zakazu wstępu do kościołów, to wprowadzone ograniczenia przewróciły naszą rzeczywistość „do góry nogami”. Większość okolicznych kościołów było zamkniętych. W tym trudnym czasie byłeś, Księżu Bolesławie, prawdziwą ostoją nie tylko dla nas, ale również dla wiernych z okolicznych parafii. Kilku mieszkańców Brwinowa ze łzami w oczach wspomina tamten czas, mówiąc, że to dzięki Tobie duchowo przetrwali pandemię dzięki dostępowi do sakramentu Eucharystii. Wielu z nas pamięta tłumy wiernych przyjmujących Najświętszy Sakrament przed kościołem. Pamiętamy maseczki i konieczność dbałości o dezynfekcję. W naszej parafii tzw. „zamykane Mszy święte” nie ograniczyły dostępu parafian do spowiedzi, komunii świętej czy otrzymania indywidualnego wsparcia duchowego.

Były wspólne Światowe Dni Młodzieży, podczas których parafianie gościli w swoich domach pielgrzymów, i wspólny wyjazd do Krakowa. Spotkania synodalne w całej Polsce i na świecie w naszej parafii zaowocowały powstaniem grupy modlitewnej św. Andrzeja Boboli i bł. Stefana Wyszyńskiego, modlącej się za parafię, Ojczyznę i pokój na świecie.

Praca proboszcza to jedna z najbardziej wymagających i wszechstronnych posług, a opieka i administracja duszpa-

sterska jest jej częścią. Pozostają jeszcze: zarządzanie majątkiem (remonty bieżące, inwestycje, codzienne funkcjonowanie parafialnej infrastruktury) i finansami, prowadzenie kancelarii, w tym ksiąg parafialnych, dokumentacji i ich archiwizacja, a także reprezentacja parafii przed organami państwowymi, samorządowymi, w relacjach z diecezją, a także wykonawcami prac. To zajęcie, które trwa 24 godziny na dobę i wymaga nieustannej gotowości do działania.

O wielu sprawach nie wiedzieliśmy, często też trudno nam było ocenić Twój wkład pracy. Większość działań ocenialiśmy po efektach. Doceniamy troskę o nasz kościół, który chociaż stosunkowo nowy, wymagał niezbędnych zabezpieczeń i napraw. Pierwszym zadaniem stało się uzupełnienie i zakończenie procedury związanej z pozwoleniem na użytkowanie budynku kościoła. Dalej osuszenie murów i podłogi w dolnym kościele, sprawdzenie izolacji naokoło budynku, zaimpregnowanie murów i ocieplenie kościoła. Kolejnym pilnym zadaniem było pokrycie blachą dachu nad kaplicą Matki Bożej, zakrystią, a później wieżą. Systematyczne mycie elewacji sprawia, że nasz kościół wygląda „jak nowy”. Nawet nie wiadomo, kiedy powstał wielostanowiskowy parking. Dbaleś, Księżu Bolesławie, przez tych osiemnaście lat również o wnętrze naszej świątyni, ubogacając je i odświeżając. Jak dobrego gospodarza, można Cię było zimą widzieć z szuflą, odgarniającego śnieg, a latem pielęgnującego przykościelny ogród. Każdy dzień wymagał troski o to co nasze, parafialne. W tej codziennej krzątaniu były też zatkane rury, popsuty piec grzewczy czy zwarcie instalacji elektrycznej.

Mając do Ciebie zaufanie, parafianie oddawali w Twoje ręce bezcenne pamiątki, jak np. ziemię z cmentarza katyńskiego, dla której przygotowałeś godne miejsce, po lewej stronie przy wejściu do kościoła.

Jest jeszcze jeden aspekt Twojej, Księżu Prałacie, posługi. Otaczałeś opieką neoprezbiterów, którzy po przyjęciu święceń kapłańskich rozpoczynali w parafii w Otrębusach swoją kapłańską drogę. Księża Marcin Korzeniowski, Tomasz Bienkowski, Filip Augustyniak, Grzegorz Perzyna i Paweł Klefas pod Twoim okiem przechodzili z etapu teorii w seminarium do praktyki kapłańskiej posługi. Jako pierwszy proboszcz wskazywałeś im, jak stosować teologię w codziennym życiu parafii.

Dzień po dniu, nawet nie wiadomo, kiedy minęło osiemnaście lat i wspólnie doczekaliśmy Twojego pięknego jubileuszu. →

Drogi Księżu Bolesławie,

gdy przechodzisz na zasłużoną emeryturę, otwiera się w Twoim życiu nowy rozdział. Radością napawa nas fakt, że możemy Ci towarzyszyć, i z serca składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji 75. urodzin! Przyszedł też czas na podziękowania za osiemnaście lat Twojej, Księżu Bolesławie,

posługi proboszcza, dzięki której wzrastała nasza duchowa wspólnota. Dziękujemy za codzienną szczerość, skromność, ale i naturalność, z jaką potrafiłeś nas mobilizować do działania, tworząc przestrzeń, w której każdy mógł poczuć się potrzebny.

Życzymy Księdzu na dalsze lata przede wszystkim zdrowia, niewyczerpanych sił do dalszej posługi kapłańskiej oraz obfitych darów Ducha Świętego. Niech Najświętsza Maryja Panna Matka Kościoła otacza Księdza opieką, a Bóg obdarza błogosławieństwem na każdy dzień. Zapewniamy o naszej pamięci modlitewnej i mamy nadzieję, że jeszcze przez wiele lat będzie Ksiądz naszym pasterzem.

Ad multos annos!

**Wdzięczni parafianie
Do życzeń dołączają się byli wikariusze parafii
i ksiądz proboszcz Piotr Celejewski**

LITURGICZNE ABC

Kiedy zaczyna się Eucharystia?

Oficjalnie Eucharystia rozpoczyna się w kościele – uroczystą procesją wejścia. Kapłan i służba liturgiczna wychodzą z zakrystii i kierują się do ołtarza. To moment, w którym wspólnota gromadzi się wokół Chrystusa, by razem celebrować święte misterium.

W głębszym sensie jednak Eucharystia zaczyna się wcześniej. Rozpoczyna się w chwili, gdy zamykasz drzwi swojego domu, by wyruszyć na Mszę świętą. Twoja droga do kościoła staje się pierwszą procesją eucharystyczną – pielgrzymką twojego serca ku Bogu.

Każdy krok, każda myśl i każde westchnienie niesione w sercu stają się częścią daru, który przyniesiesz przed ołtarz. Eucharystia obejmuje nie tylko liturgię w murach świątyni, ale także twoją codzienność – radości, troski, modlitwy i intencje, które wnosisz ze sobą.

Liturgicznie – Eucharystia zaczyna się w kościele procesją wejścia.

Duchowo – Eucharystia zaczyna się w domu – kiedy wychodząc na Mszę, zamykasz drzwi.



To piękna perspektywa: każdy krok w stronę kościoła jest już krokiem w stronę Boga.

Liturgia prowadzi nas zawsze dalej niż zmysły. Nie zatrzymuje się na tym, co widzialne – na dźwiękach, gestach czy obrazach – ale przenika w głąb życia. Eucharystia musi się przełożyć na codzienność. Dlatego zaczyna się wcześniej niż w kościele – rozpoczyna się w sercu, które wyrusza w drogę.

Procesja w liturgii jest znakiem większej rzeczywistości – pielgrzymowania całego życia. Nasze wyjście z domu i każdy krok ku Eucharystii są częścią tej drogi, w której Bóg sam prowadzi nas do Siebie. Procesja eucharystyczna to nie tylko początek liturgii – to obraz życia człowieka, które jest wędrówką ku Bogu.

Każdy krok w stronę ołtarza przybliży nas do spotkania z Chrystusem. Każdy oddech niesie w sobie ciężar i radość minionego tygodnia, a zarazem uświadamia cel naszej wędrówki. Ważne, by ta droga była świadoma. Wtedy każdy kolejny krok staje się modlitwą serca.

Opowiadają, że pewna starsza kobieta przyjechała kiedyś do dużego miasta i zobaczyła piękną, szeroką, nową drogę. Zapytała przechodnia:

– Dokąd prowadzi ta droga?

– Nie wiem – padła odpowiedź.

– Po co komu droga, która nie prowadzi do kościoła?

To krótkie opowiadanie przypomina, że każda droga, która nie prowadzi do Boga, jest drogą donikąd. A każda, nawet najprostsza, codzienna ścieżka, jeśli prowadzi do Eucharystii, staje się drogą życia i nadziei.

Procesja eucharystyczna jest więc obrazem całego naszego życia: każdy krok prowadzi nas bliżej Boga.

Wasz ksiądz proboszcz
Piotr Celejewski

12 października 2025 r.

Jan Paweł II. Prorok nadziei

XXV Dzień Papieski

Pierwszy Dzień Papieski obchodzony był w 2001 roku. Na przestrzeni minionych lat przeszedł znaczącą ewolucję, dostosowując swoją formułę do zmieniających się potrzeb i kontekstu społecznego. Corocznie, nade wszystko, jest wyrazem wdzięczności za pontyfikat Jana Pawła II i promocją Jego nauczania.

Obchodom Dnia Papieskiego przyświeca hasło pełniące rolę przewodnią, jednocząc obchody i nadając im konkretny kierunek. Każdego roku hasło jest inne, co pozwala na wszechstronne i dogłębne poznawanie bogatego dorobku Jana Pawła II.

Tegoroczne hasło „**Jan Paweł II. Prorok nadziei**” jest przypomnieniem o **ponadczasowości dziedzictwa Jana Pawła II** i zachętą do czerpania z jego nauczania siły i nadziei w dzisiejszych często niepewnych czasach.

W czasie trwania pontyfikatu Jan Paweł II dawał nadzieję zarówno w sferze osobistej – wskazując na sens życia i moralny kompas – jak i w sferze publicznej – inspirował do pokojowych zmian i budowania sprawiedliwszego świata. Dla Jana Pawła II nadzieja miała swoje źródło w Osobie Boga, który nas umiłował i jest obecny w historii, **szczególnie w Jezusie Chrystusie**, który gwarantuje ostateczne zwycięstwo nad złem i śmiercią.

Pielgrzymując po całym świecie, niósł prawdę o Jezusie Chrystusie – jedynym Odkupicielu człowieka. Słowa skierowane przez Jana Pawła II do zgromadzonej w Tokio (1981 r.) młodzieży: „Przychodzę tutaj w imieniu Chrystusa. Oto

chcę wam powiedzieć, że Chrystus jest właśnie nauczycielem i wychowawcą nadziei. On jest tego źródłem. Słuchając Jego słów, żyjąc życiem, którym pragnie dzielić się z każdym człowiekiem, odnajduje się najpełniejszy sens życia. Tak, Chrystus objawia nam pełny sens życia ludzkiego. Pokazuje nam także jego ostateczną przyszłość w Bogu. Przyszłość ta przekracza granice życia ludzkiego na ziemi. Nadzieja, którą daje nam Chrystus, jest silniejsza niż śmierć” – są nie tylko wezwaniem do ufności i oparcia całego swojego życia na obietnicy, którą niesie Chrystus, ale i swoistą definicją i manifestem chrześcijańskiej nadziei.

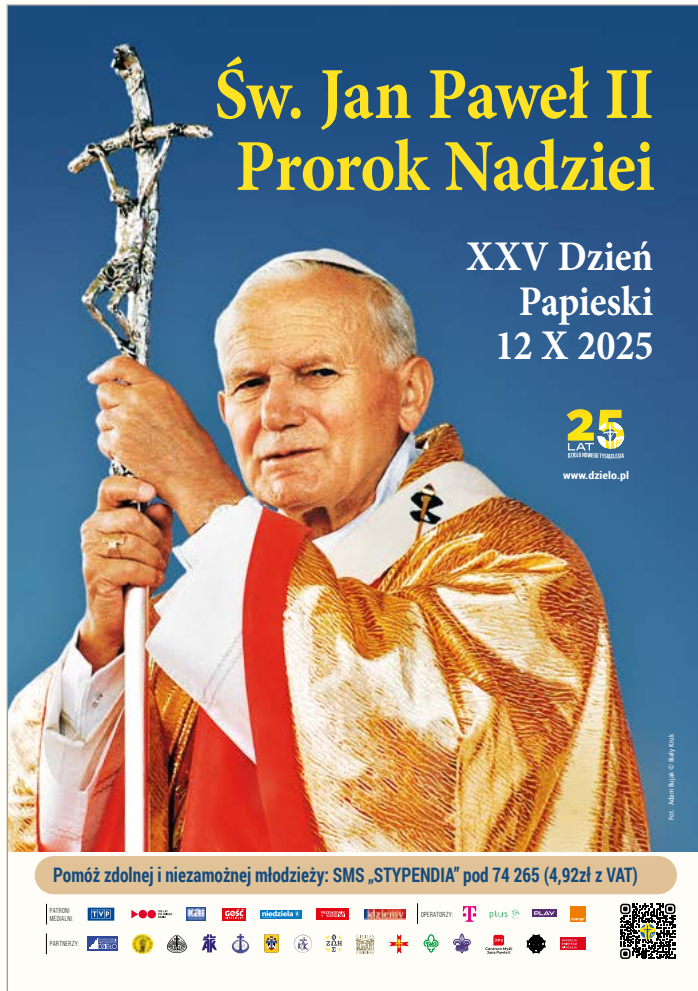
Niech tegoroczny jubileuszowy, XXV Dzień Papieski będzie dla każdego z nas ważnym **wydarzeniem duchowym**. Oprócz modlitewnej łączności ze św. Janem Pawłem II ten dzień jest również poświęcony modlitwie za naszego Papieża, Leona XIV. Pomocne w przeżywaniu tego dnia mogą być rozważania różańcowe – tajemnice światła wprowadzone przez św. Jana Pawła II w 2002 roku w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* jako uzupełnienie tradycyjnego różańca o kluczowe momenty z publicznej działalności Jezusa koncentrujące się na objawianiu się Chrystusa jako Światła świata. Warto również sięgnąć do treści rozważań podczas Apelu Jasnogórskiego przygotowanych specjalnie na ten dzień (szczegóły na stronie internetowej Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” <https://dzieło.pl/>).

W każdej diecezji w Polsce organizowane są uroczyste Msze święte, modlitwy wspólnotowe, apele, koncerty →

czy konkursy. Propozycje treści okolicznościowych homilii adresowanych do różnych grup wiekowych (dzieci, młodzież i dorośli) mogą być znakomitą inspiracją do budowania przez kapłanów autorskich przekazów. Udostępnione propozycje konspektów katechezy dla uczniów szkół podstawowych i średnich: *Nie lękajcie się, Jezus źródłem chrześcijańskiej nadziei* czy *Źródła chrześcijańskiej nadziei* bezpośrednio nawiązują i interpretują hasło tegorocznego Dnia Papieskiego, którego przekaz jest ponadczasowy.

Tradycyjnie, od 2000 roku, w przeddzień Dnia Papieskiego na Zamku Królewskim w Warszawie wręczane są nagrody Totus Tuus. Przez ćwierć wieku statuetka przedstawiająca – jak mówi jej autor, artysta rzeźbiarz prof. Wincenty Kućma – „postać anioła, który podnosi się, rodzi, wychodzi, tworzy zapowiedź tego, co się wydarza i co jest warte upamiętnienia w formie tej właśnie nagrody” jest symbolicznym przypomnieniem, że pamięcią o Janie Pawle II oprócz modlitwy i wspomnień są konkretne działania inspirowane Jego nauką. Nagroda przyznawana jest w kategoriach: Promocja godności człowieka, Osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej, Propagowanie nauczania Jana Pawła II i Totus Tuus medialny im. bp. Jana Chrapka. Na przestrzeni lat laureatami zostało kilkaset osób i instytucji, dla których mottem życiowym jest propagowanie nauczania Jana Pawła II nie tylko słowem, ale i swoim życiem. Niestety w dniu złożenia naszej gazety parafialnej do druku nie znaleźliśmy listy laureatów, dlatego zapraszamy naszych czytelników do obejrzenia relacji z tegorocznym gali wręczenia nagród Totus Tuus na stronie www.VOD.pl.

Wymiar charytatywny Dnia Papieskiego jest doskonałym przykładem, jak święto o charakterze religijnym może mieć realny pozytywny wpływ na życie innych ludzi, łącząc pamięć o ważnej postaci z konkretnym **dziełem miłosierdzia**. Każda nasza złotówka przekazana w publicznej i kościelnej zbiorce na stypendia dla utalentowanej młodzieży z niezamożnych rodzin i małych miejscowości jest odpowiedzią na wezwanie Jana Pawła II do solidarności z ubogimi i potrzebującymi wsparcia materialnego. **Konto Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” można zasilić, wysyłając SMS o treści „Stypendia” pod numer 74 265 (4,99 zł z VAT), a także przelewem na konto numer: 75 1240 2034 1111 0000 0306 8582.**



Zwieńczeniem Dnia Papieskiego jest koncert galowy, który w tę niedzielę (12 października) odbędzie się w bazylice św. Floriana w Krakowie, a na który w imieniu Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” zapraszamy do Programu 1 Telewizji Polskiej o godzinie 17:30.

Zapraszamy do wspólnego przeżywania tegorocznego Dnia Papieskiego, wspólnej modlitwy i wsparcia stypendystów, a hasło „Jan Paweł II. Prorok nadziei” niech będzie dla nas zaproszeniem do refleksji nad duchowym dziedzictwem Papieża Polaka.

Magdalena Kreter-Bartkiewicz

Czy wiesz, że...

Jan Paweł II

- Był największym podróżnikiem wszech czasów spośród wszystkich papieży. Podczas swojego pontyfikatu odbył **104 pielgrzymki zagraniczne**, odwiedzając 132 kraje, i przebył łącznie ponad 1 650 900 km, co odpowiada ponad 30-krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika.
- Przydomek **„Wujek”** przylgnął do niego jako do duszpasterza młodzieży, by studenci mogli bezpiecznie pisać o nim w listach w czasach komunistycznych.
- Wstawał wcześniej, odmawiał różaniec, leżąc krzyżem. Od czasu do czasu sięgał po **„Trylogię” Sienkiewicza**. Walcząc z nadwagą, gdy miał ochotę na deser, **rysował palcami kółko na stole**, dając sygnał, że ma ochotę na słodkości.
- Był **pierwszym papieżem noszącym zegarek na rękę i czytającym bez okularów**. Ponadto wprowadził **Internet** do Watykanu.
- Układał **wierszyki i piosenki** do różnych sytuacji podczas wycieczek, nawet będąc już kardynałem, np. rymowanąkę o zakonniczy: „Siostra Alfonsa na mnie się dąsa”.

22 października – 25. rocznica powstania gazety parafialnej „Effatha”

Dwa lata temu, w październiku 2023 roku, ukazał się pierwszy numer reaktywowanej gazety parafialnej „Effatha”. Choć czasy się zmieniły i cyfryzacja odgrywa coraz większą rolę, papierowe wydanie nadal ma swoich wiernych czytelników.

Historia naszego parafialnego pisma sięga roku 2000, w którym to 22 października z inicjatywy ks. Radosława Wasińskiego (ówczesnego wikarego) ukazał się pierwszy numer „Biuletynu Parafii NMP Matki Kościoła w Otrębusach”. Księdzu Radkowi jako redaktorowi naczelnemu udało się skupić wokół tytułu wielu parafian. Pierwszy zespół redakcyjny tworzyli: Henryk Beczek, Edyta Turowska, Kamila Adamiak, Aneta Frąc, Anna Romanowska, Sylwia Smółkowska, Elżbieta Strzemińska, Maciej Ziębięc. Jak zwykle życie weryfikowało jego skład. Warto jednak odnotować, że przez 25 lat o kształt merytoryczny gazety oprócz wyżej wymienionych dbali między innymi: Justyna Tomalak, Stanisław Michalski, Joanna Stochlak, Karolina Rotowska, Grzegorz Jaworski, Katarzyna Gacek (dziś znana pisarka), Aleksandra Gnyszka, Elżbieta Olczak, Joanna Jabłońska. Warto zauważyć, że przez pewien czas redaktorem naczelnym był ks. Piotr Celejewski (ówczesny wikary, a dziś proboszcz naszej parafii). Przez wiele lat rolę redaktora technicznego pełnił Andrzej Bogucki.

Ta piękna inicjatywa zrodziła się z potrzeby serca, ale i pragnienia, by słowo Boże, informacje z życia parafii oraz świadectwa wiary docierały do każdego domu.

Na przestrzeni minionego czasu różne były losy naszej gazety. Były czasy lepsze i gorsze. Do 2006 gazeta wydawana była w kolorze, żeby później zmienić szatę graficzną i pojawiać się w czarno-białej stylistyce. W czasie pandemii była też przerwa w jej wydawaniu. Ważne jednak jest to, że tytuł przetrwał i obecny zespół redakcyjny kontynuuje podjętą 25 lat temu misję. Przez ćwierć wieku nasza redakcja – złożona z **wolontariuszy**, pełnych pasji i zaangażowania – poświęciła tysiące godzin, by każdy numer był wartościowy. Chcemy z tego miejsca podziękować: **wszystkim redaktorom, korektorom i grafikom**, obecnym i byłym, za ich bezinteresowną pracę.

Dziękujemy również wszystkim osobom, które podzieliły się na łamach naszej gazety swoimi świadectwami, przemyśleniami i wspomnieniami. To dzięki WAM nasza gazeta stała się nie tylko źródłem informacji o życiu parafii, ale przede wszystkim **żywym głosem naszej wspólnoty** łączącym pokolenia.

Byłym proboszczom: ks. Jackowi Kozubowi, ks. Tadeuszowi Aleksandrowiczowi, ks. Bolesławowi Bolkowi, a także obecnemu ks. Piotrowi Celejewskiemu dziękujemy za wsparcie i błogosławieństwo dla tej inicjatywy.

Wielkie „**Bóg zapłać**” naszym **Czytelnikom i Darczyńcom** – bez Waszego zainteresowania i wsparcia finansowego to dzieło nie mogłoby trwać!

Niech ten jubileusz będzie nie tylko chwilą wspomnień, ale i **impulsem do patrzenia w przyszłość**.

Reaktywacji pisma przyświecało motto „Parafianie – parafianom”, w którym tkwi sekret i siła naszej gazety. To nie jest pismo „z zewnątrz”, ale **wasze i nasze świadectwo**. To Wy, drodzy Czytelnicy, jesteście jej autorami i bohaterami, a członkowie zespołu redakcyjnego poświęcają czas i talent, aby zebrać wiadomości, przełożyć na papier refleksje i stworzyć zbiór tekstów. To dowód, że nasza wiara nie jest teoretyczna, ale żywa – przekazywana **z serca do serca**.

Obiecujemy, że te słowa będą nam towarzyszyć w dalszych latach.

Życzymy sobie, aby nasza gazeta parafialna „Effatha” nadal **promieniowała słowem Bożym**, służyła wspólnocie, umacniając wiarę, budując więzi i przypominając, że **tworzymy jedną wielką rodzinę parafialną**.

Zespół redakcyjny: Kornelia Kowalczyk, Magdalena Kreter-Bartkiewicz, Krzysztof Laskowski, Magdalena Miarczyńska, Grażyna Siudym, Małgorzata Żurniewicz-Turno (skład, grafika), Maria Kłeczek OV (korekta)



Katolicka odpowiedź na Halloween



„Moje osobiste doświadczenia w kwestii Halloween jako mamy dzieci w szkole podstawowej nie są najlepsze. W celebrowanie tego anglosaskiego święta włączają się chętnie tak uczniowie, jak i nauczyciele. Świetlice szkolne zamieniają się w siedliska pająków i straszdeł. Pod hasłem dobrej zabawy i możliwości przebrania się w najbardziej upiorne stroje tematy o Halloween stają się „fantastyczną” odskocznią od zajęć lekcyjnych. Mój syn w 1. klasie był jedynym chłopcem, który „nie wierzy” w Halloween, tracąc tym samym okazję na otrzymanie cukierków. No trudno, Jaś i Małgosia również na cukierki się nabrali i wszyscy wiemy, jak to się skończyło...”

To wypowiedź jednej z mam, którą usłyszałam w czasie dyskusji na temat Halloween, którego „świętowanie” z roku na rok nie traci na popularności. Co roku pojawiają się zagorzali zwolennicy i przeciwnicy rzeczonego Halloween. Może więc warto przez chwilę się zastanowić, dlaczego świadomy katolik nie powinien angażować się w powszechną popularyzację tego wydarzenia.

Zacznijmy od tego, że tradycja Halloween pochodzi od pogańskich Celtów, którzy wierząc w życie pozagrobowe, obchodzili dzień pamięci o zmarłych przypadający właśnie na czas przełomu października i listopada. W średniowieczu chrześcijanie przejęli część obrzędów, przekształcając je we **Wszystkich Świętych** (1 listopada), a noc poprzedzającą ten dzień, 31 października, zaczęto nazywać **All Hallows’ Eve**, co z czasem przekształciło się w **Halloween**.

W XIX wieku, kiedy irlandzcy imigranci przybyli do Stanów Zjednoczonych, tradycja Halloween zaczęła się sze-

rzyć, łącząc europejskie zwyczaje z nowymi amerykańskimi pomysłami. W XX wieku Halloween zyskało popularność jako komercyjna zabawa, z kostiumami, cukierkami i innymi atrakcjami, które stały się charakterystycznym elementem tego święta.

Ta komercyjna zabawa dziś zatraciła nawet swój pierwotny charakter pamięci o przodkach, a raczej stała się formą trywializowania śmierci, duchów i życia duchowego. Chrześcijanie są ludźmi nadziei, dziećmi zmartwychwstałego Chrystusa, który przyszedł stoczyć walkę z siłami zła i pomóc nam spotkać się z Bogiem Ojcem w Królestwie Niebieskim. Kościół katolicki wierzy w świętych obcowanie i zachęca do łączności z tymi, którzy odeszli, ale w bardzo jasny i określony sposób. Człowiek po śmierci (a to wiemy z wielowiekowych, potwierdzonych przez Kościół źródeł i wizji Świętych Kościoła) ma możliwość odpokutowania swoich grzechów w czyśćcu. Rzeczywistości piekła i raju powinny być dla nas wierzących nie groźbą, lecz wskazówką, jak żyć, komu wierzyć i o Kim dawać świadectwo.

1 listopada w uroczystość Wszystkich Świętych chrześcijanie radują się z łączności ze wszystkimi Świętymi w niebie. To święto ma być połączone z radością, że Bóg przyjął do siebie wiernych, którzy odkrywali przed samymi sobą i innymi tajemnice Boże. Stąd w wielu parafiach narodził się pomysł „Balu Wszystkich Świętych” organizowanego w dzień wigilii tego dnia (31.10). Dzieci przebijają się za postacie świętych, poznają ich codzienne życie, śpiewają piosenki itp. (Uwaga od redakcji: Jeśli doczekamy się chętnych do organizacji tego przedsięwzięcia, temat balu powróci do nas w przyszłym roku).

2 listopada natomiast wspominamy wszystkich wiernych zmarłych, za których możemy ofiarować Msze wypominkowe, modlić się, uzyskać odpust. Ufamy, że ich dusze są już blisko Chrystusa i również pomagają nam tu na ziemi. Dusze zmarłych nie pojawiają się jako upiorne dyniowe potwory, ale jako zmarły tata, mąż, mama, babcia... ktoś bliski.

Kto chociaż raz stanął w obliczu śmierci pośrednio lub bezpośrednio, wie, że ze śmierci i życia pozagrobowego się nie kpi, nie wyszydza go, nie obśmiewa. To wielka tajemnica wiary, której w dosłowny sposób dotknąć mogli niektórzy, jak np. siostra Faustyna czy dzieci z Fatimy, ale także członkowie rodzin zmarłych lub księża udzielający sakramentów umierającym. To ostatni oddech i bliskość umierającego stają się możliwością „dotknięcia” niewidzialnej granicy między życiem a śmiercią. Pamiętajmy o tym w rozmowach nie tylko z naszymi dziećmi, ale i dorosłymi, bez poczucia winy, że nasze dziecko jest jedyne w klasie, a my jako ci „przewrażliwieni” dorośli mamy znów „jakiś” problem. Cukierek albo psikus? Dzięki Bogu, nie muszę wybierać.

Kornelia Kowalczyk

Ksiądz Jerzy Popiełuszko we wspomnieniach naszej parafianki

Moje pierwsze spotkanie z księdzem Jerzym to lata 80., pierwszy rok studiów. **Ksiądz Popiełuszko prowadził duszpasterstwo dla pielęgniarek w kościele św. Anny w Warszawie.** Bardzo szybko grupa powiększyła się o studentów z Akademii Medycznej z różnych wydziałów. Dołączyli studenci m.in. z Politechniki i Uniwersytetu Warszawskiego, jak również lekarze i inżynierowie. Rozpiętość wiekowa była dosyć duża (20–40 lat), ale dobrze czuliśmy się w swoim towarzystwie – niektóre przyjaźnie przetrwały do dziś. Moja siostra Anna, studentka trzeciego roku, zabierała mnie na **spotkania z ciekawymi ludźmi**, które organizował ks. Jerzy. Do dziś pamiętam śp. panią doktor ginekolog Emilię Paderewską-Chrościcką, odważną, prawą kobietę, która mówiła w sposób jasny o konsekwencjach aborcji. Ratowała zagrożone aborcją dzieci poprzez rozmowę z matkami, przekonując je do zmiany decyzji. Mówiono o niej: „mama tysiąca dzieci”. Bardzo mocno wspierał ją jej mąż, również lekarz, który podzielał stanowisko swojej żony, uczestnicząc w spotkaniach, i jako lekarz również ratował dzieci. Pani doktor mawiała: „Jako lekarz z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że nie istnieje coś takiego jak tzw. wskazanie lekarskie do przerwania ciąży”. Była karana, wyrzucana z pracy, inwigilowana.

Księdza Jerzego Popiełuszkę pamiętam też z Mszy świętych za Ojczyznę. Wspierał nas także podczas strajku studentckiego na Akademii Medycznej. Na wydziale farmacji codziennie odprawiał Mszę świętą, **był ogromnym wsparciem.** Częste wyjazdy w góry budowały relacje między nami, studentami, ale też pomiędzy nami i naszym opatrnością-księdzem. Ksiądz Jerzy był pogodny, ciepły, skromny, odważny, ale pełen pokory. Imponował nam swoją postawą,



Pierwsze chrzciny w grupie studenckiej pani Barbary (drugi rząd, druga od lewej). Ksiądz Jerzy Popiełuszko, pierwszy od prawej w pierwszym rzędzie.

ale też prostotą i ogromną wiedzą, zawsze był gotów nieść pomoc tym, którzy jej potrzebowali, również tej finansowej. Pamiętam 33. urodziny księdza Jerzego w gajówce na polanie Suchej Wody. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby to był wyjątkowy dzień. Piękny czas wspólnych posiłków, wędrówek, rozmów. **Kształtowanie naszych postaw, budowanie godności, wartości patriotycznych to zwykła codzienność z księdzem Jerzym.** W 1980 r. w grudniu w moim rodzinnym domu, na moim biurku służącym za stół liturgiczny, przez ks. Jerzego Popiełuszkę, dziś błogosławionego, została odprawiona Msza święta. Część tego biurka zachowała się do dziś. Byliśmy z księdzem Jerzym i wiemy, że on jest z nami.

Barbara

XXI wiek, ks. Jerzy Popiełuszko, wątpliwości i pytania

Jerzy Popiełuszko od najmłodszych lat odznaczał się wyjątkową religijnością. W latach młodzieńczych dwuletni pobyt w wojskowej jednostce o zaostrożnym rygorze był jego pierwszym doświadczeniem prześladowania za wiarę. Komunistyczne władze szykanowały kleryków, nakładając na nich dodatkowe kary i próbując odwozić od wiary i kapłaństwa. Po dopełnieniu służby wojskowej i ukończeniu seminarium ks. Jerzy oddał się pracy duszpasterskiej na rzecz studentów i personelu medycznego i ostatecznie, po kilku przeniesie-

niach, w roku 1980 rozpoczął posługę w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie. W tym okresie zaangażował się w duchowe wspieranie strajkujących i robotników należących do „Solidarności”.

Do historii przeszły jego Msze święte za Ojczyznę, podczas których wierni żarliwie modlili się o odrodzenie cnót narodowych, podupadłych w czasach władzy komunistycznej. Warto zaznaczyć, że kazania nie były w żaden sposób nacechowane zaangażowaniem w bieżącą politykę i wznoszenie jakichkol- ➔

wiek hasła było wyjątkowo niemiłe widziane. Po pierwszym aresztowaniu, przesłuchaniu i przeszukaniu mieszkania na Chłodnej oficerowie służb znaleźli spreparowane dowody na rzekomą działalność wywrotową. **Ks. Jerzy otrzymał wtedy propozycję podjęcia studiów w Rzymie, które pozwoliłyby mu przeczekać niebezpieczną dla niego sytuację w Polsce.**

Mimo wyraźnego czyhającego na niego zagrożenia postanowił pozostać w kraju. Jak się później okazało, ta decyzja ostatecznie doprowadziła do jego porwania i męczeńskiej śmierci. Jego postępowanie w tamtym okresie jest dla mnie niezrozumiałe. **Urodziłem się w roku 2000** i od najmłodszych lat wpajano mi, że życie „za komuny” było bardzo złe. Dlatego zawsze oczywiste wydawało mi się, że każdy Polak, który w latach 1945–1989 miał możliwość wyjazdu na Zachód, powinien być z tej możliwości skorzystać. Decyzja o pozostaniu w Polsce jest dla mnie zadziwiająca w świetle tego, że ks. Jerzy był w pełni świadomy, że znajduje się na celowniku SB.

Poza tym, nawet gdyby wyjechał, nie można by powiedzieć, że stchórzył i schował głowę w piasek, jego wcześniejsze zasługi nie zostałyby przecież zapomniane, a na pewno miałyby pozytywny wpływ na przemiany społeczne w Polsce.

Dziś możemy zastanawiać się nad alternatywną historią, jednak te dywagacje nie mają większego znaczenia. **Możemy jednak zadać sobie pytania:** Czy ja też znajduję w sobie męstwo, by tak jak ks. Jerzy codziennie wybierać Chrystusa? Czy w środowisku kontestującym i wyśmiewającym wiarę mam odwagę powiedzieć, co myślę? Czy mam w sobie taką siłę, żeby publicznie przeżegnać się przed posiłkiem? Czy na wyjeździe z niewierzącymi lub „letnimi” znajomymi jestem w stanie poświęcić chwilę na znalezienie katolickiej parafii i uczestnictwo w niedzielnej Mszy świętej? To trudności, z którymi dzisiaj mierzy się wierząca część młodego pokolenia, ale wszyscy powinniśmy pamiętać, że mamy dużo łatwiej niż ksiądz Jerzy.

Krzysztof Laskowski

Czy jest jeszcze czas? Osobista odnowa przed końcem Jubileuszu 2025

We wrześniowym numerze „Effathy” napisaliśmy, że „mamy jeszcze blisko cztery miesiące, żeby wyruszyć w drogę i odkryć, jak wielka jest łaska Jubileuszu”. Rok Jubileuszowy 2025 zakończy się w uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli **6 stycznia 2026 roku**. W tym dniu papież Leon XIV zamknie uroczyste Drzwi Święte w bazylice Świętego Piotra, co symbolizuje koniec Jubileuszu.

W kontekście upływającego czasu może zrodzić się pytanie, czy jest jeszcze czas na nasze osobiste włączenie się w przeżywanie Roku Jubileuszowego. Czy nie jest za późno?

Październik to doskonały miesiąc, aby podjąć konkretne działania i przeżyć Rok Jubileuszowy 2025 w sposób szczególnie intensywny. Ponieważ zbliżamy się do jego końca, ten czas jest idealny na podsumowanie i duchowe przygotowanie.

Osobista pielgrzymka duchowa

Październik, jako miesiąc różańca, jest idealny, by podjąć duchową pielgrzymkę poprzez modlitwę. Można to zrobić, odmawiając różaniec w konkretnej intencji, np. za pokój na świecie, za Kościół lub w osobistej sprawie. Modlitwa różańcowa staje się wówczas „wędrowną” z Maryją i medytacją nad życiem Chrystusa, co pogłębia duchowy charakter Roku Jubileuszowego.

Uczynki miłosierdzia

Rok Jubileuszowy to przede wszystkim czas miłosierdzia. W październiku można szczególnie skupić się na jednym z czynków miłosierdzia co do ciała lub co do duszy. Może to być:

- odwiedzenie chorych, samotnych lub starszych w swoim otoczeniu,

- pomoc potrzebującym, np. poprzez zbiórkę żywności lub odzieży,
- wybaczenie komuś, kto nas zranił, co jest jednym z najgłębszych przejawów miłosierdzia.

Sakrament pojednania

Zbliżający się koniec roku to doskonały moment na rachunek sumienia i skorzystanie z sakramentu spowiedzi. Spowiedź w Roku Jubileuszowym ma wyjątkowe znaczenie, ponieważ jest to czas łaski i odpuszczenia grzechów. Można ją potraktować jako duchowe „posprząatanie” przed końcem jubileuszowej drogi.

Duchowa refleksja i podsumowanie

Zrób osobisty bilans. Zastanów się, co ten Rok Jubileuszowy dla ciebie oznaczał. Zadaj sobie pytania:

- Jakie łaski otrzymałem w tym roku?
- W jaki sposób pogłębiłem swoją wiarę?
- Czy stałem się bardziej „pielgrzymem nadziei” dla innych?

Październik to czas na intensywną modlitwę, akty miłosierdzia i osobistą refleksję, które pomogą w pełni

przeżyć ten niezwykle czas łaski, zanim dobiegnie końca. Hasło trwającego Roku Jubileuszowego „Pielgrzymi nadziei” to wezwanie do aktywnej odnowy duchowej i odnalezienia nadziei. To zaproszenie do wyjątkowej podróży, która przyniesie nam wiele radości, jeżeli wyruszymy w drogę z otwartym sercem i głęboką ufnością w Boże miłosierdzie.



Redakcja



Moja sąsiadka – Pani Joanna

Do Otrębus sprowadziłam się prawie 35 lat temu, nawet nie wiedząc, ile znacznych osób mieszka w tej małej miejscowości. Tak się szczęśliwie złożyło, że przyszło mi zamieszkać w otoczeniu wspaniałych sąsiadów, a jednocześnie ciekawych ludzi. Jednymi z nich byli

Państwo Jabłońscy. Bolesław i Joanna, sąsiedzi z naprzeciwka, zamieszkali w Otrębusach wraz z czterema synami w 1978 roku. Bardzo długo nasze kontakty ograniczały się do okazjonalnego „Dzień dobry”. W codziennej krzątaniu od czasu do czasu słyszałam, jak moja sąsiadka pokrzykuje na synów, a głos miała donośny.

W historię życia Państwa Jabłońskich wprowadzili mnie państwo Kochankowie (sąsiedzi przez ścianę). Długie i ciekawe to były opowieści. O czasach „Solidarności”, w których Pani Joanna zorganizowała grupę 20–30 osób z Otrębus i Kań, którym dostarczała nieocenzurowaną prasę oraz książki z drugiego obiegu. O współpracy z Grupami Oporu „Solidarni”, w czasie której Pani Joanna m.in. prowadziła w swoim domu drukarnię, a nielegalne czasopisma, ulotki i książki przewożone były do Pruszkowa przez jej synów.

W latach 1983–1989 odbierała z mężem i synami transporty pomocy z Francji, które deponowane były dla Grup Oporu w klauzurowym klasztorze w Łodzi. Matryce, farby i pistolety gazowe, opakowane w tzw. „uszczelki”, czyli ubranka, leki i artykuły spożywcze. Wspólnie z Marią Wojtysiak i jej mężem segregowane były w domu. Część darów po uzgodnieniu z księdzem Andrzejem Lepianką rozprawdzana była wśród mieszkańców Otrębus i Kań.

Pani Joanna zawsze lubiła działania, którym przyświecało motto „Bóg i Ojczyzna”.

Była osobą zdecydowaną, bardzo dobrze zorganizowaną i wymagającą. Głowę miała pełną pomysłów. Aż dziw, jak znajdowała czas na wypełnianie obowiązków matki czterech dorastających młodzieńców. A przecież jeszcze był mąż, z którym wspólnie przeżyli 52 lata. Była praca adiunkta w Instytucie Parazytologii PAN, obrona rozprawy doktorskiej uwieńczona tytułem doktora nauk przyrodniczych, praca nauczycielska i prowadzenie naszej otrębuskiej szkoły.

W późniejszym okresie życia moja sąsiadka przekierowała całą energię i zaangażowanie na działalność na rzecz lokalnej społeczności, ze szczególnym uwzględnieniem osób potrzebujących pomocy. Jak wspomina Joanna Jabłońska w wywiadzie udzielonym dla „Effathy” (kwiecień 2003), formalnie parafialny zespół Caritas rozpoczął działalność w październiku 2001 roku. Szybko opracowano listę osób samotnych i osób potrzebujących pomocy. Oprócz kiermaszy świątecznych, które są kontynuowane do dziś, bijącym sercem prowadzo-

nej działalności była pomoc codzienna. Pomagano w powszednich czynnościach: rąbano drzewo na opał, dowożono ciepłe posiłki, pomagano w załatwianiu spraw urzędowych, zapisywano na konsultacje do lekarzy specjalistów, pomagano w sprzątaniu domów. Później wiele osób samych zgłaszało się po pomoc, mogąc liczyć na wrażliwość i dyskrecję osób, które wspólnie pod kierunkiem mojej sąsiadki prowadziły działalność pomocową. Szczególnym czasem dla Pani Joanny było przygotowywanie paczek świątecznych, do których dołączane były kartki z życzeniami, które wykonywała osobiście dużo wcześniej. W przywoływanym wyżej wywiadzie udzielonym naszej gazecie podkreślała, że „Są to życzenia świąteczne, ale zarazem tak redagowane, że jest tam dużo o miłości bliźniego, o naszych ciepłych uczuciach, które żyjemy dla każdego niezależnie od jego przekonań, wieku i pochodzenia”.

Pani Joanna organizowała letnie i zimowe wyjazdy dla dzieci z naszej parafii. Jeden z nich, dzięki uprzejmości i gościnności wspomnianych wcześniej państwa Maryli i Jerzego Kochanków, zorganizowany był w Kietlicach, na Mazurach. Kilka wypełnianych przez Panią Joannę ról – intendentki, opiekunki, pomocy kuchennej – to historia na inne opowiadanie.

Będąc już na emeryturze, moja sąsiadka często wychodziła z domu, o czym dawała znać lekko skrzypiąca furtka. Często bywała odwiedzana, a do mnie docierały rozmowy latem prowadzone w ogrodzie. W tej całej palecie zaangażowania nie sposób zapomnieć, że Joanna Jabłońska była również stałym członkiem zespołu redakcyjnego „Effathy”. Działalność na rzecz parafian była do końca dla Pani Joanny priorytetem.

Choroba Pani Joanny była długa i wyczerpująca. W 2015 roku lato było upalne. Pamiętam, że coraz rzadziej wychodziła na krótki spacer po naszej uliczce. Pamiętam jej słomkowy kapelusz chroniący przed słońcem. W ogródku Państwa Jabłońskich było coraz ciszej.

13 lipca 2015 roku **Pani Joanna Jabłońska** odeszła do Pana. Spoczęła w grobie rodzinnym, w Zarębach Kościelnych. Pośmiertnie, za zasługi na rzecz niepodległości w latach 1956–1989, została uhonorowana przez Urząd ds. Kombatan-tów i Osób Represjonowanych odznaką „Działacza Opozycji Antykomunistycznej”. W 2018 roku z inicjatywy mieszkańców, sołtysa i rady sołeckiej oraz parafialnego zespołu Caritas zielony teren przy przystanku stacji kolejki WKD w Otrębusach otrzymał nazwę „Skwer Joanny Jabłońskiej”.

Minęło 10 lat, a ja zawsze będę wspominać Panią Joannę: jak pokrzykuje na swoich synów i spaceruje po naszej uliczce w słomkowym kapeluszu.

Magdalena

Tadeusz Sygietyński (24 września 1986 r. – 19 maja 1955 r.)



24 września 2025 roku, w dniu urodzin Tadeusza Sygietyńskiego, artyści Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” wraz z kierownictwem zespołu oraz księdzem proboszczem Piotrem Celejewskim **złożyli wieńce i zapalili znicze na grobie Tadeusza Sygietyńskiego** na Powązkach Wojskowych.

Podczas uroczystości dyrektor zespołu Jacek Boniecki przypomniał zgromadzonym o tym, jak ważna jest pamięć o poprzednikach, podkreślając, że przynależność do zespołu, który zajmuje tak ważne miejsce w polskiej kulturze, jest nie tylko zaszczytem, ale także nakłada na jego członków pewne obowiązki i powinności. Jedną z nich jest pamięć o założycielach.

Słowa: „Życie człowieka zmienia się, lecz nigdy się nie kończy” – stały się wstępem do wspólnej modlitwy, jaką ksiądz Piotr Celejewski poprowadził w intencji Tadeusza Sygietyńskiego i Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej.

Ten rok jest dla zespołu „Mazowsze” rokiem szczególnym – a to za sprawą decyzji Sejmiku Województwa Mazowieckiego, który w związku z przypadającą 70. rocznicą śmierci ogłosił rok 2025 Rokiem Tadeusza Sygietyńskiego na Mazowszu. Celem tej inicjatywy było uhonorowanie jego postaci, a także propagowanie jego dorobku artystycznego i wkładu w polską kulturę ludową. Mijający rok jest również symbolicznym hołdem dla twórcy, który nie tylko ocalił od zapomnienia, ale i rozślał polski (w tym mazowiecki) folklor na całym świecie, czyniąc go ważnym elementem tożsamości kulturowej.

EFFATHA gazeta parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Otrębusach.

Zespół redakcyjny: ks. proboszcz Piotr Celejewski; Kornelia Kowalczyk, Magdalena Kreter-Bartkiewicz, Krzysztof Laskowski, Magdalena Miarczyńska, Grażyna Siudym;

skład, grafika: Małgorzata Żurniewicz-Turno; korekta: Maria Kłeczek OV

Druk: Drukarnia „Megraf” Krzysztof Burzec, 05-840 Brwinów, ul. E. Orzeszkowej 4; megraf@megraf.pl

Proboszcz: ks. Piotr Celejewski, 05-805 Otrębusy, ul. Sadowa 14, tel. 22 758 51 35

Kancelaria parafialna czynna od poniedziałku do piątku od 17:00 do 17:30

Konto parafialne: Bank Spółdzielczy w Białej Rawskiej o/Brwinów: 08 9291 0001 0097 6549 2000 0010

Parafia rzymskokatolicka w Otrębusach

Kontakt z zespołem redakcyjnym: effathaotrebusey@gmail.com

<https://parafia-otrebusey.mkw.pl/>

Wszelkie prawa zastrzeżone.

INTENCJE MSZALNE

12 PAŹDZIERNIKA – NIEDZIELA

7:00 – Msza św. dziękczynno-błagalna za Iwonę i Piotra w rocznicę ślubu, o wszelkie potrzebne łaski dla nich

9:00 – za zm. Zofię Kobylińską

11:00 – za parafian

12:30 – za zm. Edwarda i Helenę Grzejszczaków

18:00 – o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Anny

13 PAŹDZIERNIKA – PONIEDZIAŁEK

7:00 – za zm. Sylwię Czerwińską (po pogrzebie)

18:00 – o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Zofii

14 PAŹDZIERNIKA – WTOREK

7:00 – za zm. Krystynę Gadomską (po pogrzebie)

18:00 – za zm. Marię Ostrowską

15 PAŹDZIERNIKA – ŚRODA

7:00 – za zm. Arkadiusza Malca i o umocnienie dla jego bliskich

18:00 – o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski z okazji 75. urodzin ks. Bolesława Bolka

16 PAŹDZIERNIKA – CZWARTEK

7:00 – za zm. Stanisławę, Stanisława, Teresę i Annę z rodziny Trojanowskich

18:00 – w intencji Ojczyzny, Ojca Świętego i rodzin

17 PAŹDZIERNIKA – PIĄTEK

7:00 – o łaskę zdrowia dla męża

18:00 – o Boże błogosławieństwo dla Pauliny i Andrzeja w 4. rocznicę ślubu

18 PAŹDZIERNIKA – SOBOTA

7:00 – za zm. Marię i Adama Wójcickich oraz Janinę i Józefa Szymańskich

18:00 – w intencji Łukasza z prośbą o odnalezienie drogi życiowej

19 PAŹDZIERNIKA – NIEDZIELA

7:00 – za zm. Genowefę i Stanisława Wynczewskich oraz za Józefę i Stanisława Rypińskich

9:00 – w intencji kapłanów – a dziś z serca polecamy ks. Bolesława

Bolka w 75. rocznicę Jego urodzin

(Apostolat Margaretka)

11:00 – za parafian

12:30 – za zm. Romana, Jerzego i Andrzeja Korallników oraz za Weronikę i Eugeniusza Sasinowskich

18:00 – za zm. Irenę Szczęsną

20 PAŹDZIERNIKA – PONIEDZIAŁEK

7:00 – za zm. Henrykę Kucharczyk (po pogrzebie)

18:00 – za zm. Małgorzatę Hałas

21 PAŹDZIERNIKA – WTOREK

7:00 – za zm. Zygmunta Szymańskiego w 12. rocznicę śmierci

18:00 – za zm. Witolda Dytrych

22 PAŹDZIERNIKA – ŚRODA

7:00 – za zm. Wandę Laskowską w 21. rocznicę śmierci

18:00 – o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jacka w dniu urodzin

23 PAŹDZIERNIKA – CZWARTEK

7:00 – za zm. Sylwię Czerwińską

18:00 – za zm. Zofię Kacperską w 7. rocznicę śmierci

24 PAŹDZIERNIKA – PIĄTEK

7:00 – o Boże błogosławieństwo dla Anny i Jana w 1. rocznicę ślubu

18:00 – za zm. Janinę Jędrzejczak oraz za zm. z rodziny Opłockich

25 PAŹDZIERNIKA – SOBOTA

7:00 – za zm. Marcina i Marię Justyniaków oraz za ich zmarłe dzieci: Kazimierę, Helenę, Marię, Julię i Jana

18:00 – o wiarę i dary Ducha Świętego dla Katarzyny i Piotra oraz ich dzieci

26 PAŹDZIERNIKA – NIEDZIELA

7:00 – za zm. Tadeusza Forysiaka oraz Teresę i Bogdana Miszczaków w 5. rocznicę śmierci

9:00 – za zm. Wacławę Grzegorzczak

11:00 – za parafian

12:30 – za zm. z rodziny Brześkievicz

18:00 – za zm. Michała Nurczyka w 18. rocznicę śmierci

27 PAŹDZIERNIKA – PONIEDZIAŁEK

7:00 – o Boże błogosławieństwo dla Marii i Marcina

18:00 – o Boże błogosławieństwo w 46. rocznicę ślubu dla Haliny i Ryszarda oraz o potrzebne łaski dla ich dzieci

28 PAŹDZIERNIKA – WTOREK

7:00 – za zm. Kazimierę Białas (po pogrzebie)

18:00 – za zm. Tadeusza Kowalskiego

29 PAŹDZIERNIKA – ŚRODA

7:00 – o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Urszuli z Krakowa i dla całej rodziny oraz o życie wieczne dla Janusza, Ireny i Tadeusza

18:00 – za zm. z rodzin: Archackich, Szpinewskich, Zielińskich, Sielczak, Centkowskich

30 PAŹDZIERNIKA – CZWARTEK

7:00 – o Boże błogosławieństwo dla Danuty i całej rodziny

18:00 – za zm. Marię Leo

31 PAŹDZIERNIKA – PIĄTEK

7:00 – za zm. z rodziny Czebotar i Siemaszko

18:00 – o Boże błogosławieństwo dla Teresy Kowalskiej

1 LISTOPADA – SOBOTA

7:00 – za zm. Janinę i Witolda Markowskich oraz Bożenę Walewską i za zm. z rodziny Walewskich

9:00 – za zm. z rodziny Stelmaszewskich i Stochlaków

11:00 – za parafian

12:30 – za zm. Franciszka, Helenę i Władysława Baranów

18:00 – za zm. Marię i Józefa Klimaszewskich

2 LISTOPADA – NIEDZIELA

7:00 – za zm. Janinę i Józefa Wojnarowicz

9:00 – za zm. Annę, Wojciecha Krasowskich oraz zm. z rodziny Krasowskich

11:00 – za parafian

12:30 – o Boże błogosławieństwo dla Zofii i Edyty z okazji urodzin

18:00 – w intencji ks. Seniora, ks. Proboszcza oraz innych kapłanów, którzy posługiwali w naszej parafii

3 LISTOPADA – PONIEDZIAŁEK

7:00 – o Boże błogosławieństwo dla Huberta

18:00 – Msza św. wypominkowa

4 LISTOPADA – WTOREK

7:00 – za zm. Andrzeja i Jarosława Stanisławowskich

18:00 – za zm. Antoninę i Wacława Malinowskich oraz za zm. Antoninę Wiśniewską

5 LISTOPADA – ŚRODA

7:00 – *brak intencji w momencie druku*

18:00 – w intencji Ojczyzny, Ojca Świętego, Radia Maryja i TV Trwam

6 LISTOPADA – CZWARTEK

7:00 – *brak intencji w momencie druku*

18:00 – za zm. Sylwię Czerwińską

7 LISTOPADA – PIĄTEK

7:00 – za zm. Elżbietę Kwietniak

18:00 – Msza św. zbiorowa

8 LISTOPADA – SOBOTA

7:00 – Msza dziękczynna w rocznicę chrztu

18:00 – w intencji kół Żywego Różańca

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I WTORKÓW

- **17:30** – różaniec

NIEDZIELA

- **8:30** – godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP

PONIEDZIAŁEK

- **po Mszy świętej o 18:00 do 19:30** – adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy

WTOREK

- **17:30** – koronka do Miłosierdzia Bożego

ŚRODA

- **18:00** – przed Mszą świętą nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

CZWARTEK

- **17:00** – zajęcia katechetyczno-plastyczne dla dzieci „Kredkami do nieba”
- **18:45** – spotkanie Odnowy w Duchu Świętym (w I czwartek miesiąca adoracja w kościele po Mszy świętej)
- w 2. i 3. czwartek miesiąca **po Mszy świętej o 18:00** spotkanie formacyjne lektorów młodszych (szkoła średnia, studenci)

PIĄTEK

- **18:15-19:45** – próba chóru parafialnego (zaproszenie dla młodzieży i dorosłych)
- **19:00** – spotkanie wspólnoty młodzieżowej PGKS

SOBOTA

- **10:00** – spotkanie formacyjne ministrantów
- **10:40-11:40** – próba scholi dziecięcej

Wyżej wymienione aktywności odbywają się na terenie kościoła. Kontakt u duszpasterzy i liderów wspólnot.

12 października – XXVIII niedziela zwykła, Dzień Papieski

13 października – wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera

15 października – wspomnienie św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

16 października – wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej

17 października – wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

18 października – święto św. Łukasza, ewangelisty

19 października – XXIX niedziela zwykła, Dzień Misyjny

20 października – wspomnienie św. Jana Kantego, prezbitera

22 października – wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża

26 października – XXX niedziela zwykła

28 października – święto Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza

1 listopada – uroczystość Wszystkich Świętych – Msze święte według porządku niedzielnego, o 17:30 **wypominki**

I sobota miesiąca – po Mszy świętej o 18:00 rozważanie tajemnic różańcowych przygotowane przez wspólnotę modlitewną pw. św. A. Boboli i bł. S. Wyszyńskiego

2 listopada – Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – o 17:30 **wypominki**

I niedziela miesiąca – po Mszach św. adoracja Najświętszego Sakramentu

3 listopada – o 17:30 **wypominki**, po nich Msza święta wypominkowa

4 listopada – wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa
Spotkanie męskiej grupy św. Józefa wyjątkowo nie odbędzie się w pierwszy wtorek miesiąca. Termin podany zostanie w ogłoszeniach parafialnych i na plakatach.

6 listopada – **I czwartek miesiąca** – adoracja po Mszy świętej o 18:00 przygotowana przez Odnowę w Duchu Świętym

7 listopada – **I piątek miesiąca** – po Mszy świętej o 18:00 litania do Najświętszego Serca Jezusowego (przyjmowane są intencje na Mszę świętą zbiorową)